

DOI: 10.4467/12311960MN.22.008.16216

Lek roślinny w lecznictwie Bliskiego Wschodu i Europy Środkowej. Wybrane Problemy, w: Lek roślinny,
red. B. Płonka-Syroka, A. Syroka, wyd. Arboretum,
Wrocław 2022, ss. 190. Rec. Magdalena Paciorek

Na rynku wydawniczym w bieżącym roku ukaże się kolejny tom monografii z serii *Lek roślinny* pod redakcją prof. dr hab. Bożeny Płonki-Syroki oraz dr. Andrzeja Syroki. Już sam fakt przygotowania do druku dziewiątego tomu dowodzi, iż temat ten jest niewyczerpany i wciąż wymaga dalszych badań interdyscyplinarnych w dziedzinie farmakognozji. Autorami poszczególnych rozdziałów są nie tylko historycy i historycy medycyny, ale także lekarze, antropolodzy, kulturoznawcy, analitycy medyczni, farmaceuci czy dietetycy.

Dedykowana publikacja podzielona została na dwa działy z zachowaniem układu chronologicznego. Pierwszy z nich dotyczy szeroko pojętego lecznictwa naturalnego na terenach Bliskiego Wschodu; drugi zaś odnosi się do terenów ziem polskich. W pierwszej części czytelnik może zapoznać się z poglądami na chorobę w dawnym Izraelu na podstawie Biblii i Talmudu. Może też zasięgnąć specjalistycznej wiedzy na temat balsamu jerozolimskiego stosowanego w czasach zarazy, poznać właściwości prozdrowotne hummusu w diecie śródziemnomorskiej oraz dowiedzieć się, co kryje się za tajemniczą nazwą bezoar, czyli łzy jelenia. Z kolei w części drugiej dotyczącej ziem polskich czytelnik zaznajamia się m.in. ze sposobami leczenia ospy wietrznej i prawdziwej w świetle XVII-wiecznych kalendarzy śląskich, poznaje historię cechu zielarzy karkonoskich z XVIII/XIX w. i stosowanych przez nich medykamentów. Równie ciekawe jest prześledzenie ludowych metod walki z niepłodnością kobiet, postrzeganą w przeszłości jako kara Boża.

Te i inne artykuły zamieszczone w monografii czyta się z ogromnym zainteresowaniem, m.in. dlatego, że wnoszą wiele ciekawych informacji na temat właściwości leczniczych roślin, tych mniej lub bardziej zapomnianych dla czytelnika. Momentami można ją potraktować jako podręczną encyklopedię. Warto jednak podkreślić, iż nie

tylko wartość poznawcza omawianej publikacji jest istotna. Równie interesujące wydają się wielowątkowość i różnorodność sposobu postrzegania danego zagadnienia. Bo nie tylko historyk, kulturoznawca czy nawet farmaceuta ma w tym względzie coś do powiedzenia, ale także ów temat może być rozpatrywany z powodzeniem choćby przez lingwistę. Wszystko to bardzo ożywia lekturę, jednocześnie sprawia, że temat ten, jak wcześniej już pisałam, nadal jest otwarty do dalszych badań.